

JESTEM PRZY TOBIE

(Main Hoon Na)



REŻYSERIA
FARAH KHAN

W KINACH I NA DVD OD 2 GRUDNIA 2005

reżyseria
Farah Khan

scenariusz
Farah Khan
Rajesh Saathi
Abbas Tyrewala

choreografia
Farah Khan

film wyprodukowany przez
Red Chillies Entertainment

producent
Gauri Khan

producent wykonawczy
Sanjiv Chawla
Ratan Jain

muzyka
Anu Malik

zdjęcia
Manikamdan

montaż
Shirish Kunder
Parikshit Lalwani

dźwięk
Shirish Kunder

efekty wizualne
Haresh Hingorani
Arjun Mitra
Daven Munjal
Vishal Punjabi
Keitan Yadav

kostiumy
Manish Malhotra
Naresh Malhotra
Naveen Shetty
Sanjeev Mulchandani

Karan Johar

występują

Shah Rukh Khan – Major Ram Prasad Sharma
Sushmita Sen – Chandni
Zayed Khan – Lucky/Laxman Prasad Sharma
Amrita Rao – Sanjana
Sunil Shetty - Raghavan
Kiron Kher – Madhu Sharma (matka Lucky’ego)
Kabir Bedi – generał Bagshi
Bindu – Miss Kaker
Boman Irani – dyrektor
Muril Sharma – Khan
Satish Sha – profesor Rasai
Naseeruddin Shah – Shekar Sharma (ojciec Rama)
Rajuv Panjabi – Percy

Indie 2004

czas trwania: 179 min

STRESZCZENIE i zawartość DVD:

Ram (Shah Rukh Khan) jest najprzystojniejszym i najlepiej wyszkolonym oficerem armii indyjskiej. W trakcie brawurowej akcji ginie jego ojciec, postrzelony przez bezwzględnego terrorystę Raghavana (Sunil Shetty). Umierając, ojciec prosi, by Ram odszukał brata, o którego istnieniu dotąd nie wiedział i sprowadził go do rodzinnego domu. Jednocześnie Ram otrzymuje tajną misję, by udać się do górzystego Darjemelingu i w przebraniu ucznia chronić przed atakiem terrorystów córkę generała (Amrita Rao). Już na miejscu Ram zakochuje się w oszałamiająco pięknej pani od chemii (miss świata Sushmita Sen). Jakby tego było mało, musi jednocześnie odpierać kolejne ataki terrorystyczne, odnaleźć brata, pomścić śmierć ojca i... zadbać o pokój między Indiami a Pakistanem.

Wyprodukowany przez Shah Rukh Khana debiut reżyserski wybitnej choreografki Farhy Khan (*Monsuowe wesele, Czasem słońce, czasem deszcz*) to jedyna w swoim rodzaju beztroska i radosna zabawa filmowa, łącząca elementy komedii, kina akcji, melodramatu i

musicalu. *Jestem przy tobie* stał się sensacją i największym przebojem Bollywoodu w 2004 roku.

Specjalnie na potrzeby polskiego wydania *Jestem przy tobie* firma BLINK wraz z niemieckim dystrybutorem filmu przygotowała zupełnie nowy transfer obrazu z negatywu filmowego. Dzięki temu jakość kopii na DVD jest idealna.

Poza filmem polskie DVD z *Jestem przy tobie* zawiera sporo niespodzianek. Wśród nich znalazły się 3 wielkie przeboje z filmów z Shah Rukh Khanem (łącznie ok. 20 min.): jedna z najsłynniejszych realizacji choreograficznych Farhy Khan, czyli taniec na pociągu z filmu *Dil Se* - „Cheiyya Cheiyya”; piosenka „Maahi Ve” z *Gdyby jutra nie było* oraz „Gum Shuda” z *Chalte Chalte* (obie z choreografią Fary Khan).

Polskie wydanie *Jestem przy tobie* zawiera też Bollywood karaoke – możliwość zaśpiewania razem z bohaterami najpiękniejszej piosenki z filmu – „Tumse Milke Dil Ka Jo Haal”.

Wśród dodatków znalazły się: duble i wpadki czyli ujęcia, które nie znalazły się w filmie; a także tricki i czarna magia – czyli krótka opowieść o tym, jak powstawały efekty specjalne do *Jestem przy tobie*. Oprócz tego – oryginalny teaser filmu *Gdyby jutra nie było*, w którym Shah Rukh Khan mówi o tym, jak należy żyć.

Do filmu został także dołączony plakat ze zdjęciem Shah Rukh Khana.

O FILMIE:

Farah Khan od wielu lat marzyła o realizacji własnego filmu. Wiedziała, że jeśli kiedykolwiek go zrobi, będzie to szalony filmowy koktajl, pełen humoru i piosenek, wzruszający i śmieszny zarazem. Chciała, żeby był to film akcji, jednak mający także elementy amerykańskiego filmu „college’owego” i dramatu rodzinnego. Scenariusz *Jestem przy tobie* – początkowo zatytułowany „The Outsider” – miała gotowy już na dwa lata przed przystąpieniem do zdjęć. Wiedziała jedno – w filmie musi wystąpić Shah Rukh Khan, jej pierwszy i ostatni kandydat do roli dzielnego majora Rama. Gwiazdor, a jednocześnie przyjaciel Farhy Khan nie tylko zgodził się zagrać w jej debiucie reżyserskim, ale też poznawał kolejne wersje scenariusza, a w końcu też wyprodukował *Jestem przy tobie*.

Shah Rukh Khan jako producent okazał się wspaniałym współpracownikiem. Cierpliwym i pomocnym w stosunku do aktorów i ciągle wspierającym debutującą Farhę Khan. Sushmita Sen, była Miss Universe, znajdowała codziennie w swojej garderobie kwiaty i czekoladki, dzięki czemu czuła się na planie jak prawdziwa gwiazda.

To, co wyróżnia *Jestem przy tobie* spośród innych filmów bollywoodzkich ostatnich lat to przede wszystkim świeże i bardzo współczesne wykorzystanie starej bollywoodzkiej formuły „masala movie”; żywe tempo, które sprawia, że w czasie ponad trzygodzinnego seansu nie sposób się nudzić oraz sprawne operowanie przez reżyserkę nieustannie zmieniającymi się konwencjami filmowymi. *Jestem przy tobie* zawiera też w sobie bardzo widowiskowe, a jednocześnie zabawne sceny akcji. Udane połączenie wszystkich pozornie sprzecznych ze sobą elementów udało się dzięki niezwykłej sprawności reżyserskiej Farhy Khan, która zapanowała zarówno nad materia filmową, jak też nad gwiazdami – każdemu dając szansę stworzenia ciekawej roli, a jednocześnie nie zamieniając filmu w popisy poszczególnych aktorów.

Kolejną rzeczą wyróżniającą *Jestem przy tobie* jest także osoba reżyserki. Niewiele jest w Bollywood kobiet reżyserów, a żadna z tych, które realizują w Indiach swoje obrazy nie specjalizuje się w wielkich filmach akcji. Farah Khan zadebiutowała gatunkiem szczególnie ryzykownym i – wydawałoby się – zarezerwowanym dla mężczyzn. Osiągnęła wielki sukces, *Jestem przy tobie* stał się jednym z największych przebojów kina indyjskiego.

Piosenki i sceny taneczne:

Piosenki w *Jestem przy tobie* są wyjątkowe. Wszystkie niesłychanie energiczne i wesołe; połączone ze skomplikowanymi i brawurowymi sekwencjami tanecznymi oddają szalonego ducha filmu. Największe wrażenie robi pełna przepychu „Tumse Milke Dilka Jo Haal” (na polskim DVD dzięki karaoke można zaśpiewać ją razem z gwiazdami filmu) i pierwsza w filmie piosenka - „Chale Jaise Hawaien”.

W układzie tanecznym do „Chale Jaise Hawaien” wzięło udział setki tancerzy. Niezwykłe jest to, że tę trwającą ponad 5 minut piosenkę nakręcono w jednym ujęciu. To pierwsze takie przedsięwzięcie w filmie bollywoodzkim i spełnienie wieloletniego marzenia Farhy Khan. Aktorzy i tancerze przeszli miesięczny trening, żeby zatańczyć cały utwór od razu, bez żadnych błędów.

Kompozytor Anu Malik dostał w 2004 roku aż dwie nagrody za *Jestem przy tobie* - Filmfare Award i Screen Weekly Award.

Stroje:

Szczególną rolę w *Jestem przy tobie* odgrywają stroje. Niemal nad każdym głównym bohaterem czuwał inny projektant, który dbał o to, żeby postać, którą ubiera miała własny, niepowtarzalny styl. Każdy z bohaterów (poza zmysłową Chandni) przechodzi w filmie przemianę, co pokazane jest także w stroju.

Lucky (Zayed Khan) jest w filmie szkolnym luzakiem, który dba o swoje długie włosy i starannie dobiera oberwane podkoszulki i wytarte jeansy. Styl jest dla niego wszystkim. Do czasu...

Sanjana (Amrita Rao) to dziewczyna – kumpel. Chodzi w jeansach, małych bluzkach i dziwnych czapczkach. Trochę abnegatka, a trochę indyjska Christina Aguilera. Nikt nie myśli o niej jak o zmysłowej kobiecie. Do czasu...

Major Ram (Shah Rukh Khan; jego stroje projektował Karan Johar - reżyser *Czasem słońce, czasem deszcz*) gdy przybywa do szkoły w Darjeeling, ubiera się tak, jakby od lat 70. nic się w modzie nie zmieniło. Nosi dzwony i śmieszne, dzianinowe kamizelki. Jest obiektem żartów całej szkoły. Do czasu...

Chandni (Sushmita Sen) jest najbardziej zmysłową nauczycielką, jaką tylko można sobie wyobrazić. W szyfonowych sari nie chodzi, tylko płynie. Stroje Chandni stały się w Indiach legendarne. Dzięki nim sari powróciło na wybiegi ekskluzywnych pokazów mody, a grająca Chandni Sushmita Sen często bierze w nich udział.

Sceny akcji i efekty specjalne:

Jak niemal wszystko w *Jestem przy tobie*, także sceny akcji są niezwykle i zaskakujące. Reżyserka czerpie pomysły ze starych indyjskich hitów, a także z zachodnich produkcji (*Matrix*, *Mission Impossible*, *Czas Apokalipsy*), jednak to, czego dokonuje major Ram na latającej rikszy sprawia, że James Bond powinien przejść na emeryturę. Farah Khan pomysły znane ze współczesnych filmów przełożyła na specyficzny język filmu masala. Dzięki temu

każdy chwyt jest dozwolony, a lewitujące w powietrzu ciała i powstający po dotkliwym pobiciu bohaterowie doskonale wpisują się w tę pełną atrakcji konwencję.

PRASA o filmie:

www.rediff.com:

„Trzy godziny nieustannej zabawy...”

„Farah Khan zadebiutowała tanecznym krokiem. Pokazała, że ma dryg do robienia filmów. Pewnie trzyma się tematu, którego ton zmienia się co 10 minut. Jej styl filmowania czerpie zarówno z MTV jak i z parodii, aczkolwiek na niespotykaną (czytaj: 24 miliony rupii) skalę.”

„*Jestem przy tobie* to zabawny film. Nie moralizuje. Nie kieruje się logiką. Nie jest realistyczny. Jest za to bezwstydnie rozrywkowy. Jeśli więc szukacie rozrywki w stylu lat 70. – polecam *Jestem przy tobie*. Bawcie się dobrze!”

„Wszystko, co chciałbyś znaleźć w filmie, odnajdziesz w trwającym trzy godziny i dwie minuty *Jestem przy tobie*.”

www.bbc.co.uk:

„Szalony film masala *Jestem przy tobie* mógłby być zmutowanym dzieckiem *Grease* i *Matrixa*.”

The Guardian:

„Nie można nie dać się porwać temu szaleńczo nadmiarowemu melodramatycznemu musicalowi, który w jakiś sposób jest jednocześnie łązawym dramatem rodzinnym, szkolną komedią dla nastolatków i thrillerem o terrorystach.”

www.channel4.com

„W *Jestem przy tobie* jest wszystko: zaczyna się jak gładko poprowadzony film akcji, a potem nagle zstępuje w rejony komedii, dramatu, marzeń, filmu szkolnego, romansu, filmu dla nastolatków i filmu familijnego.”

www.planetbollywood.com „*Jestem przy tobie* to *Grease* połączone z *Coś się dzieje* i z filmami o przygodach Jamesa Bonda.”

„Muzyka jest zdumiewająca! Tytułowa piosenka *Jestem przy tobie* jest cudownie słodka i naprawdę wyraża zawarty w tytule przekaz: „Jestem przy tobie”!

„Amrita Rao jest wspaniała w tym filmie. Jeśli były jakiegokolwiek wątpliwości w kwestii jej aktorstwa, to powinno przypieczętować sprawę. [...] Zayed Khan udowodnił, że potrafi grać. [...] Sushmita Sen była niesamowita! [...] Shaha Rukh Khan – zdumiewający jak zawsze. [...] W tym filmie po raz kolejny udowodnił, że jest niezwykle wszechstronnym, pełnym klasy i trendy aktorem. Wspaniały film! Świetna robota Farah Khan!”

JESTEM PRZY TOBIE W POLSCE

Polscy widzowie mieli okazję obejrzeć *Jestem przy tobie* na dwóch seansach w czasie tegorocznego festiwalu filmowego w Cieszynie oraz w trakcie trzydniowego festiwalu filmów bollywoodzkich „Bilet do Bollywood” w warszawskim kinie Muranów i w krakowskim kinie

Kijów. Reakcja publiczności była za każdym razem podobna: dziki entuzjazm, oklaski, śmiech i łzy.

Zgromadzeni na pokazach widzowie reagowali żywiołowo na każde pojawienie się Shah Rukh Khana oraz na każdą zabawną lub rozdzierającą scenę. Sala kinowa w trakcie seansów *Jestem przy tobie* przypominała bardziej wnętrze kina w Bombaju, niż w Polsce. Radość, śpiew i wzruszenia udzielały się wszystkim zgromadzonym.

Niezwykła reakcja polskiej publiczności została zauważona przez zachodnie media. Na portalach internetowych poświęconych filmom bollywoodzkim ukazywały się wiadomości o indyjskim szaleństwie w Polsce. Zauważano, że to właśnie *Jestem przy tobie* wywołało szczególnie entuzjazm widzów.

Polscy wielbicieli filmów bollywoodzkich cenią *Jestem przy tobie* za niepowtarzalny klimat niczym nie skrępowanej zabawy, za znakomitą muzykę i za to, że film Farhy Khan pozawala na przeżycie czystej filmowej radości, bez żadnych hamulców. Uczestnicy forum internetowego na stronie www.bollywood.pl wymieniają zarówno film jak i muzykę z „Jestem przy tobie” jako jedno z najukochańszych spośród wszystkich produkcji bollywoodzkich.

TWÓRCY FILMU

FARAH KHAN

Farah Khan urodziła się w aktorskiej rodzinie. Jej ojciec był reżyserem w latach 50. i 60. Brat – aktorem i choreografem. Farah Khan jest teraz najbardziej znaną indyjską choreografką; autorką i reżyserką układów tanecznych do ponad 50 filmów (min.: *Monsunowe wesele*, *Czasem słońce, czasem deszcz*, *Vanity Fair*). *Jestem przy tobie* jest jej debiutem reżyserskim.

Wielokrotnie nagradzana za swoją pracę Khan nigdy nie otrzymała wykształcenia tanecznego. Jest samoukiem. Tańca i choreografii uczyła się, oglądając filmy Vijaya Ananada - reżysera popularnego w latach 60. i 70., znanego z niezwyklego aranżowania i filmowania scen tanecznych. Za jednego ze swoich najwcześniejszych i najważniejszych „nauczycieli” Farah Khan uznaje Michaela Jacksona. Przyznaje, że jej życie zmieniło się, gdy jako mała dziewczynka zobaczyła teledysk „Thriller”. Zachwycona, zaczęła kopiować kroki taneczne i wkrótce doszła w tym do takiej wprawy, że wygrywała konkursy tańca.

Wymyślone przez Farhę Khan układy taneczne nie mają sobie równych, część z nich na trwałe weszła do historii kina, a jednak ona sama choreografią zajęła się właściwie przez przypadek. Marzyła jej się praca reżysera. W 1992 roku została asystentką reżysera Monsoora Khana przy filmie *Jeeta Wohi Sikander*. Miesiąc później zajęła się choreografią i wkrótce okazało się, że jest niezwykle utalentowana w tym kierunku. Szybko wypracowała własny styl. Jej sekwencje taneczne w indyjskich filmach realizowane są za pomocą nowoczesnych technik, mają ciekawą fabułę i charakteryzują się niezwykle dynamicznym rozmachem.

Farah Khan znana jest z tego, że wie, czego chce. Jako choreografka, a teraz też jako reżyser przenosi swoje konkretne wizje na ekran w sposób mistrzowski. Potrafi być niecierpliwa, potrafi też krzyczeć na planie. Jednak zawsze osiąga efekt, o który jej chodziło. Aktorzy to lubią, bo dzięki temu uczą się czegoś i w jej piosenkach tańczą, jak nigdzie indziej.

O Farze Khan mówi się, że powinna być nazywana nie choreografką, tylko reżyserem tańca. Wniosła do filmów bollywoodzkich nowy sposób obrazowania emocji za pomocą muzyki i tańca. Piosenki przez nią opracowane i sfilmowane charakteryzują się niezwykłą jednością obrazu, ruchu kamery, montażu, tańca i strojów. Wszystkie te elementy współgrają ze sobą i tworzą jednolitą, porywającą wizualnie opowieść, związaną z treścią filmu, a jednocześnie stanowiącą odrębne mini arcydzieło. Dewizą Khan jest: rób to, czego nikt przed tobą jeszcze nie zrobił. Zgodnie z nią stworzyła swój własny, niepowtarzalny styl obrazowania piosenek, który sprawia, że nawet marne filmy z jej choreografią warte są zobaczenia.

W 1998 roku Farah Khan zrealizowała układ taneczny do piosenki „Cheiyya, Cheiyya” z filmu *Dil Se Mani Ratmana* (zawarty w dodatkach do polskiego wydania DVD z filmem *Jestem przy tobie*), który stał się niedościgłym wzorem dla wszystkich twórców bollywoodzkich. W „Cheiyya Cheiyya” tancerze i aktorzy – Shah Rukh Khan i Malaika Aurora tańczą na dachu jadącego pociągu i śpiewają hipnotyczną, porywającą pieśń o miłości. Na dwa lata przez Larsen von Trierem (*Tańcząc w ciemnościach*) Farah Khan pokazała, czym może być współczesny musical. Za tę piosenkę Khan otrzymała drugą (ale nie ostatnią) w swoim dorobku nagrodę Filmfare w kategorii Najlepsza Choreografia. Piosenka z *Dil Se* stała się dla wielu znakiem rozpoznawczym bollywoodu i zamieszczana jest na wszystkich płytach z najśłynniejszymi bollywoodzkimi piosenkami.

W ciągu następnych lat po zrealizowaniu „Cheiyya Cheiyya” Farah Khan wciąż doskonaliła swój styl. Zaczęła współpracować z reżyserem Karanem Joharem – wspólnie pracowali przy *Coś się dzieje* (pokazywany na festiwalu w Cieszynie oraz w czasie pierwszej edycji festiwalu „Bilet do Bollywood”), *Czasem słońce, czasem deszcz* i *Gdyby jutra nie było* (piosenka z tego filmu – „Maahi Ve” również znajduje się wśród dodatków na polskim DVD z filmem *Jestem przy tobie*). Obecnie Farah Khan pracuje przy najnowszym filmie Johara – *Kabhi Alvida Na Kehna*, którego premiera przewidziana jest na przyszły rok.

Farah Khan została też zauważona przez zachodnich twórców. Pracowała wraz z Andrew Lloyd Webberem przy realizacji musicalu „Bombay Dreams”, wystawianego początkowo w Londynie, a następnie na Broadwayu i w Indiach. Stale współpracuje także z realizującą swoje filmy w Ameryce Mirą Nair – wspólnie zrobiły *Monsunowe wesele* i *Vanity Fair*. Także azjatyccy twórcy zaczynają pracować z indyjską choreografką. Tegoroczny kandydat Hong-Kongu do Oscara 2006 za film obcojęzyczny - film *Perhaps Love* Petera Chana - ma sekwencje taneczne zrealizowane przez Farę Khan. Farah jest także autorka choreografii do filmu *Paheli* – indyjskiego kandydata do Oscara 2006 w tej samej kategorii. Khan jest pierwszą Hinduską, której dwa filmy zostały zgłoszone w tym samym roku jako kandydaci do Oscara.

W sposób szczególny układa się współpraca Farhy Khan z największą gwiazdą Bollywood – Shah Rukh Khanem. Poznali się w 1993 roku na planie *Kabhi Haan Kabhi Na*, który dla obojga był jednym z pierwszych filmów w karierze. Od tego czasu pracowali wspólnie przy niemal wszystkich filmach Shah Rukha, także tych wyprodukowanych przez jego firmę – Red Chillies Entertainment. W 2003 roku Farah opracowała układ taneczny do piosenki „Ghum Shuda” (z filmu *Chalte Chalte*), w której grany przez Shah Rukha bohater szuka swojej ukochanej na ulicach Bombaju – śpiewając i tańcząc wraz z przechodniami. „Ghum Shuda” (znajduje się wśród dodatków na polskim DVD z filmem *Jestem przy tobie*) jest jedną z nielicznych piosenek bollywoodzkich zrealizowanych na ulicach indyjskiego miasta, a nie w studiu lub w wiejskim plenerze.

Trudno byłoby wymienić film z udziałem Shah Rukh Khana, przy którym nie pracowałaby Farah Khan. Przez kilkanaście lat wspólnej pracy gwiazda i choreografka zostali bliskimi przyjaciółmi. W 2004 roku Shah Rukh Khan powierzył Farze Khan 24 milionów rupii, by mogła zrealizować swoje marzenie i wyreżyserować własny film. W ten sposób powstało *Jestem przy tobie*.

Już po premierze filmu Farah Khan wyszła za mąż za montażystę i dźwiękowca *Jestem przy tobie* – Shirisha Kundera. Shah Rukh Khan urządził dla nich trwające parę dni wesele w swojej rezydencji. W tym roku Shirish Kunder rozpoczął zdjęcia do swojego debiutu reżyserskiego. Choreografką filmu *Jaaneman* została Farah Khan.

Jako reżyserka Farah Khan okazała się niezwykle twórcą. Choć zdarzają się w kinie indyjskim filmy zrealizowane przez kobiety, jednak główny nurt komercyjnego kina bollywoodzkiego zdominowany jest przez reżyserów mężczyzn. Kobiety realizują zazwyczaj dramaty psychologiczne lub kameralne melodramaty. Debiut Farhy Khan okazał się równie nieprzeciętny, jak jej choreografie. *Jestem przy tobie* to niezwykła mieszanka kina akcji, melodramatu, komedii, filmu rodzinnego i dramatu politycznego. Całość jest barwna, roztańczona, rozśpiewana i kompletnie szalona.

Debiut Farhy Khan to indyjska masala – mieszanka stylów i konwencji; hołd złożony przez reżyserkę kinu lat 70. Film zaskakuje nie tylko tematem, ale też niezwykle profesjonalizmem w realizowaniu sekwencji akcji oraz wyczuciem w dobieraniu filmowych ingrediencji. Żeby masala była strawna, wszystkie składniki muszą do siebie pasować. Farah Khan okazała się wyśmienitym „kucharzem”.

Praca Farhy Khan nad *Jestem przy tobie* została doceniona. Reżyserka otrzymała w 2004 roku nagrodę za debiut - Screen Weekly Award. Pieniądze, które zainwestował Shah Rukh Khan w jej film, zwróciły się wielokrotnie. *Jestem przy tobie* okazał się wielkim hitem, który podbił serca widzów na całym świecie.

Mówi Farah Khan

O FILMACH:

„Moje najwcześniejsze wspomnienia dotyczą filmów. Oglądałam je od kiedy skończyłam 2 lata. Są moją pasją: uwielbiam je krytykować, dyskutować o nich.”

“Kiedy byłam małą dziewczynką chciałam zostać astronautą, a kiedy trochę podrosłam – reżyserem. Nigdy bym nie powiedziała, że chciałabym zostać tancerką lub choreografem; nie wyobrażałam sobie czegoś takiego ani też nie miałam takiej intencji, by kimś takim zostać.”

“Zobaczyłam Michaela Jacksona w “Thrillerze” i coś sprawiło, że poczułam, iż to właśnie chciałabym robić. Zaczęłam kopiować kroki taneczne i wkrótce byłam w tym naprawdę dobra. Zaczęłam tańczyć na przyjęciach i brać udział w zawodach tanecznych a w końcu stworzyłam grupę taneczną złożoną ze zwycięzców w zawodach”

„Kiedy zaczęłam pracę nad moim pierwszym filmem, wiedziałam, że będzie on mieszanką wszystkich filmów, na których dorastałam i które kochałam najbardziej. Wiedziałam, że będzie to film zawierający wszystkie elementy komercyjnej indyjskiej masali: miłość,

emocje, dramatyzm akcji, sensację, pieśni, herosów, czarne charaktery, komedię, a wszystko to doprawione świeżością, energią, młodością i duszą.”

O SHAH RUKH KHANIE:

„Przez cały czas kręcenia filmu mój anioł stróż Shah Rukh był przy mnie, motywując mnie, inspirując, a czasem wymierzając kopniaka. Powtarzał bez końca: Jestem przy tobie! Kocham cię i nic mnie tak nie uszczęśliwi, jak nakręcenie z tobą twojego pierwszego filmu.”

„On jest moim przyjacielem, bratem, ojcem... Znaczy dla mnie wszystko. Nikogo się nie słucham: ani rodziców, ani brata, po prostu nikogo. Gwiżdżę na to co myślą inni. Ale Shah Rukha się słucham. Liczę się z jego zdaniem. Jest tak, bo czuję, że on troszczy się o mnie – nie mówi tego, ale to okazuje. Wiem, że chce tego, co dla mnie jest najlepsze. Zrobił dla mnie rzeczy, jakich nawet członkowie mojej rodziny, by nie zrobili. [...] Jest moim aniołem stróżem. Czasem myślę, że został zesłany w miejsce taty. Shah Rukh zaufał mi na tyle, że poprosił, bym wyreżyserowała jego wartę 24 milionów rupii *Jestem przy tobie.*”

WYWIAD Z FARĄ KHAN

(za: www.indiafm.com)

Jakiego rodzaju filmem jest *Jestem przy tobie*?

Próbowałam zrobić typowy film hindi – ulubiony przeze mnie film gatunkowy, jak go nazywają. Tego typu obrazy realizowali m.in. Naseer Hussein i Manmohan Desai. Spróbowałam swoich sił w dziele, w którym jest wszystko: matka, brat przyrodni, ślepy ojciec, taniec, dramat, akcja, emocje itd.

W naszym przemyśle filmowym kobiety reżyserzy zazwyczaj realizują kameralne dramaty obyczajowe. Jednak w Twoim filmie jest bardzo dużo akcji.

Faktycznie, wszystkie sensacyjne elementy planowane były już na poziomie scenariusza. Akcja miała przeplatać się z dramatem. Nie miałam jednak pojęcia, że realizowanie scen akcji pochłania tak dużo czasu. Będąc bardzo niecierpliwą osobą, czasami zdarzało mi się krzyczeć. Do jednej sceny potrzebowaliśmy nawet 30 ujęć, nie spodziewałam się tego. Myślałam, że będzie tak, jak w przypadku piosenek. W ciągu 4 dni kończę 4 minutową sekwencję taneczną. Jednak zrealizowanie 4 minutowej sceny akcji zajmowało nam 10 dni zdjęciowych.

Co mogłabyś powiedzieć o muzyce do filmu?

Jestem bardzo zadowolona z muzyki. Moim zdaniem to najlepsza jak dotąd muzyka Anu Malika. To naprawdę ma znaczenie, że wszyscy pracowaliśmy od serca. Wszyscy traktowali pracę przy moim filmie w wyjątkowy sposób.

Poza tańcem i muzyką co jest mocną stroną filmu?

Mocną stroną filmu jest sama historia; bardzo niezwykła i mocna historia. Myślę, że jeśli historia nie jest mocna, nikt nie przyjdzie obejrzeć filmu po raz kolejny i kolejny.

Co zainspirowało Cię do tego, żeby z choreografki zmienić się w reżysera?

W rzeczywistości, gdy zaczynałam karierę dziesięć lat temu, chciałam zostać reżyserem. Asystowałam Monsoorowi Khanji. To nie było tak, że chciałam zostać choreografką. Po prostu życie ma zwyczaj zabierać cię tam, gdzie zechce. Więc ja zostałam choreografką z braku czegoś innego. Potem zaczęłam być w tym bardzo dobra i już nie chciałam tego

zostawić. Jednak zawsze czułam, że chciałabym zrobić swój własny film. I w końcu zdecydowałam, że powinnam przeciąć linę bezpieczeństwa i skoczyć na głęboką wodę. Bardzo się cieszę, że Shahrukh dał mi szansę, żebym mogła to zrobić.

Czy Shah Rukh był twoim pierwszym wyborem?

Shah Rukh był moim pierwszym i ostatnim wyborem.

Czy stosowałaś jakieś kryteria wyboru gwiazd do filmu pod kątem tego, czy umieją tańczyć?

Byłam pewna, że ma to być film pełen scen tanecznych. Gdyby Amrita lub Zayed nie umieli tańczyć, byłby z tym problem, bo oboje musieli tańczyć w piosenkach. Jednak dałam im miesiąc na ćwiczenia. Moja pierwsza piosenka, która przedstawia ich bohaterów, była kręcona w jednym ujęciu. Mieliśmy setki tancerzy i nie chcieliśmy cięć. Więc to było bardzo ważne, żeby umieli tańczyć.

To twój pierwszy film. Czy masz jakieś pamiętne chwile z nim związane?

Rozmawiałam z Shah Rukiem, że już nigdy nie będę miała szansy zrealizowania swojego pierwszego filmu. On jest jak pierwsze dziecko. Zawsze będzie specjalny. A ja miałam jeszcze tę przewagę, że moi aktorzy i ekipa byli dla mnie bardzo mili, dlatego że to był mój pierwszy film. Tak więc robienie go było najlepszym doświadczeniem w całej mojej 12-letniej karierze.

AKTORZY

System podobny do kastowego występuje także i w hinduskim kinie, gdzie aktorzy są stawiani na równi z bóstwami. Wszechobecni w życiu codziennym: w radiu nadającym na okrągło piosenki z filmów, w reklamie czy kolorowych czasopismach, stanowią jakby część prawie każdej hinduskiej rodziny. Ich podobizny przyozdabiają ściany wielu domów, a wszyscy chcieliby ich naśladować. I nie jest istotne, że żadna z podziwianych gwiazd śpiewać nie umie i filmowe tańce odbywają się w rytm piosenek z playbacku. Czasami w kinie można zauważyć osoby, które rzucają monetami w kierunku ekranu, wyrażając w ten sposób szacunek i uwielbienie.

Widzowie często uczą się kwestii ukochanych gwiazdorów na pamięć, wielokrotnie powracają na ulubiony film, by wypowiadać dialogi na głos i śpiewać wraz z bohaterami. Akcja filmów jest komentowana przez publiczność, zachwyt, smutek i gniew głośno wyrażane.

W uniwersum Bollywoodu najważniejsze są gwiazdy (licząca się gwiazda występuje nawet w 20 produkcjach rocznie, zazwyczaj z tymi samymi partnerami). Shah Rukh Khan jest w Indiach uwielbiany jak nikt inny. Nawet uznawany za aktora wszechczasów, znany polskim widzom z *Czasem słońce, czasem deszcz*, Amitabh Bachchan powiedział ostatnio: „To Shah Rukh jest prawdziwym królem Bollywood.”

SHAH RUKH KHAN

Narodowy symbol seksu i absolutna supergwiazda współczesnego indyjskiego kina. W trakcie swej filmowej kariery niemal zasypywany nagrodami, wciąż znajduje się u samego szczytu niesamowitej popularności. Kilukrotnie zdobył Filmfare Best Actor Award (1993, 1995, 1997, 1998, 2005) i jako jedyny indyjski aktor otrzymał w tym samym roku nagrodę zarówno za najlepsze kreacje bohatera jak i złoczyńcy (1994 Filmfare Best Villian Award).

Urodzony w 1965 roku. Początkowo grywał role teatralne w rodzinnym Delhi. Po przeprowadzce do Bombaju przerzucił się na produkcje telewizyjne i filmowe. Dosyć szybko został zauważony w serialu *Fauji*. Po tym sukcesie posypała się już lawina propozycji, która przyniosła mu pierwszą główną rolę w telewizyjnym filmie *Deewana*, a z nią i nagrodę Filmfare Best Debut Award za najlepszy debiut roku.

Także druga główna rola w *Raju Ban Gaya Gentleman* była dla Khana okazją do przekonującego przedstawienia postaci młodego i biednego inżyniera, który w poszukiwaniu lepszego życia przybywa ze wsi do wielkiego miasta. Zachęcony sukcesem, w kolejnych produkcjach Khan zrobił krok bez precedensu w historii indyjskiego kina i zmienił swój ekranowy wizerunek - sięgnął po role złoczyńców, tworząc nowy, nieznany dotąd w Indiach typ antybohatera. Kreowani przez niego psychopaci, choć dokonują straszliwych czynów, cieszą się sympatią publiczności, gdyż aktor umiał wydobyć z nich to wszystko, co godne jest współczucia.

Od roku 1993 i filmów *Darr* oraz *Baazigaar* Shah Rukh Khan jest już niekwestionowaną gwiazdą Bollywood. Kolejnym zwrotem w jego karierze okazał się film z 1998 roku *Dilwale Dulhania Le Jayenge*, który przez ostatnich siedem lat grany jest nieprzerwanie w jednym z bombajskich kin – stale przy pełnej sali.

Uwielbienie, jakim darzą Shah Rukha jego wielbiciele nie ma sobie równych. Gdy aktor miał kontuzję i musiał być operowany w Londynie, miliony fanów modliły się za niego i słały mu życzenia. W tym roku gwiazdor kończy 40 lat. W Indiach przewidziane są z tej okazji specjalne uroczystości, a jeden z kanałów telewizyjnych niemal cały dzień zamierza poświęcić aktorowi.

Shah Rukh Khan poza graniem w filmach posiada też własne perfumy - Tiger Eyes of Shah Rukh Khan i jest aktorem indyjskim najczęściej występującym w reklamach (jest min. twarzą Pepsi). W tegorocznej reklamie mydła LUX można go zobaczyć w wannie pełnej płatków róż, otoczonego przez trzy bollywoodzkie aktorki. Shah Rukh Khan zachwala zalety mydła, a na koniec mówi – „Jestem przy tobie.”

W październiku tego roku ukazały się na DVD dwa dokumenty o życiu Shah Rukha Khana – *The Inner and The Outer World of Shah Rukh Khan*, które pokazują życie codzienne gwiazdora a także jego relacje z fanami i pracę w czasie realizacji filmów.

W roku 2000 Shah Rukh Khan został producentem filmowym. Pod szyldem Red Chillies Entertainment wyprodukował już 6 filmów i jest w trakcie realizacji siódmego. W sześciu z nich zagrał główną rolę; do wszystkich choreografię robiła Farah Khan. Jego ostatni film z 2005 roku – *Paheli* jest tegorocznym kandydatem Indii do Oscara 2006 za film obcojęzyczny. Jednak największym sukcesem Shah Rukha - producenta pozostaje debiut reżyserski Farhy Khan z 2004 roku – *Jestem przy tobie*, który okazał się wielkim sukcesem kasowym i podbił serca widzów na całym świecie.

Od 1998 roku Shah Rukh Khan grywa przede wszystkim role kochanków – poważne lub mniej poważne - uwodząc widzów swoim niepowtarzalnym wdziękiem. Ma w swoim dorobku także role komediowe, jednak ta w *Jestem przy tobie* jest wśród nich wyjątkowa. W filmie Farhy Khan gwiazdor miał okazję zagrać: kochanka, dzielnego żołnierza, ofiarnego syna, wiernego brata i przyjaciela, niezłomnego herosa, zagubionego ucznia i poszukującego

ciepła rodzinna sierota w jednej osobie. Choć miejscami grał poważnie, miejscami zaś parodiował samego siebie, stworzył jednocześnie żywą postać. Połączenie ogranych w innych filmach chwytów z lekkością w podejściu do roli i autoironią sprawiły, że polscy widzowie zgromadzeni w Cieszynie i na warszawskim festiwalu „Bilet do Bollywood” klaskali za każdym razem, gdy dzielny major Ram pojawiał się na ekranie.

ZAYED KHAN

Młody, urodzony w 1980 roku Zayed Khan pochodzi z aktorskiej rodziny. Jest szwagrem Hrithika Roshana (Rohan w *Czasem słońce, czasem deszcz*), synem aktora Sanjaya Khana i kuzynem aktora Fardeena Khana. Chciał grać odkąd skończył 8 lat. *Jestem przy tobie* to jego pierwszy film. Brawurowo zagrana rola Lucky'ego przyniosła mu uznanie w świecie filmowym (w 2004 Zayed był nominowany do dwóch indyjskich nagród filmowych za rolę drugoplanową). Lucky z *Jestem przy tobie* to ukochana postać reżyserki filmu - szkolny luzak i leń, uwielbiany przez kobiety i podziwiany przez kolegów; przyrodni brat majora Rama (Shah Rukh Khan). Po *Jestem przy tobie* Zayed nie jest już po prostu kolejną młodą twarzą w Bollywood, tylko gwiazdą, na której filmy czekają rzesze wielbicieli. Wśród planów na przyszłość młody gwiazdor ma także drugi film Farhy Khan, zapowiadany na 2006 rok *Happy New Year*”, w którym ponownie zagra z Shah Rukh Khanem.

AMRITA RAO

Urodzona w 1981 roku młoda aktorka i modelka. Zanim zaczęła występować w filmach, znana już była z licznych reklam. Choć zdecydowała się na karierę aktorską, ukończyła wydział psychologii. Jako aktorka zadebiutowała w 2002 roku, jednak to *Jestem przy tobie* przyniosło jej sławę i uznanie krytyków (nominacja do Filmfare Award 2004 dla najlepszej aktorki drugoplanowej). W filmie Farhy Khan Amrita Rao zagrała Sanjanę – zakochaną w Luckym (Zayed Khan), zbuntowaną córkę generała Baghshiego, którą chronić ma major Ram (Shah Rukh Khan). Farah Khan powiedziała o swojej bohaterce: „Amrita w tym filmie to ja”. Sanjana wzorowana jest na znanej z innych bollywoodzkich filmów (min. z pokazywanego w Cieszynie *Coś się dzieje*) postaci dziewczyny – kumpla, która pod wpływem miłości przeobraża się w piękną kobietę. Tym razem jednak – gdyż w *Jestem przy tobie* wszystko jest niby znane, a jednak inne – ta przemiana potraktowana jest przewrotnie, co młodziutka aktorka świetnie potrafiła oddać.

SUNIL SHETTY

Sunil Shetty zadebiutował w 1992 roku filmem *Balwaan*. Znany jest przede wszystkim z filmów akcji. Angażując go do roli terrorysty Raghavana, Farah Khan znakomicie wykorzystała jego wizerunek macho. Raghavan w interpretacji Sunila Shetty'ego jest bardzo zły (jak na negatywnego bohatera bollywoodzkiego przystało), nosi jednak w sobie pewną tajemnicę, a jego postępowanie ma konkretne uzasadnienie. Aktor zagrał go z przekonaniem, co zostało docenione. Od czasu *Jestem przy tobie*” Sunil Shetty został na nowo „odkryty” przez Bollywood i grywa coraz częściej – także role pozytywnych bohaterów.

SUSHMITA SEN

Urodzona w 1975 roku Sushmita Sen jest jedną z najpiękniejszych aktorek indyjskich. W 1994 roku uzyskała tytuł Miss India. W tym samym roku jako pierwsza Hinduska w historii zdobyła tytuł Miss Universe. Jako aktorka zadebiutowała w 1996 roku. Farah Khan długo przed swoim debiutem reżyserskim obiecała aktorce rolę w swoim pierwszym filmie. Obiecała też, że po tej roli widzowie i twórcy zobaczą Sushmitę, jakiej dotąd nie znali. Obu obietnic dotrzymała. Rola Sushmity Sen jako Chandni – zmysłowej pani od chemii, w której zakochuje się major Ram (Shah Rukh Khan) – przejdzie zapewne do historii filmu

indyjskiego. Sposób w jaki aktorka nosi w *Jestem przy tobie* szyfonowe sari zainspirował indyjskich kreatorów mody i ukazał tradycyjny strój indyjski w zupełnie nowym świetle. Czerwone sari, w którym Chandni po raz pierwszy pojawia się na ekranie, stało się już w Bollywood legendarne, a sama Sushmita Sen wyszła z cienia i zaczęła być zasypywana propozycjami filmowymi. Poza filmami indyjskimi, w 2006 roku będzie ją można zobaczyć w hollywoodzkim filmie *Karma, Confession and Holy*, a w swoim kolejnym filmie – *The Great Emperor* – aktorka zagra u boku Richarda Gere.

O FILMACH MASALA

Filmy z Bollywood są jak mieszanka przypraw. Jak w każdej masali chodzi w nich o odpowiednie wymieszanie, przy czym składniki najczęściej pozostają takie same. W nieskończoność opowiada się trzy, cztery podobne historie, których najważniejszym punktem odniesienia jest miłość – w kastowym społeczeństwie Indii ideał niemal nieosiągalny oraz komplikacje rodzinne - tu częstym motywem jest adopcja, przyrodnie rodzeństwo, zdrada: a wszystko koniecznie zakończone pojednaniem zwaśnionych i doprowadzeniem do zjednoczenia rodziny.

Typowy film masala (gatunek szczególnie popularny w latach 70, a teraz nabierający szczególnego blasku dzięki *Jestem przy tobie* Farhy Khan) nie składa się jednak tylko z jednego wątku. W przypadku *Jestem przy tobie* komplikacje rodzinne są jedynie początkiem wielowarstwowej opowieści i jej najpoważniejszym elementem, spajającym wszystko w jedną całość. Nawet świadomość, że w tego typu filmie zmieszane są ze sobą składniki niemal wszystkich znanych konwencji i gatunków filmowych, nie może oddać tego, czym tak naprawdę jest masala. Seans *Jestem przy tobie* trzeba przeżyć, żeby zrozumieć różnicę między tym, a każdym innym filmowym doświadczeniem.

Nawet pokazywany już w Polsce film *Czasem słońce, czasem deszcz* nie może przygotować publiczności na niepowtarzalne doświadczenie spotkania z filmem takim jak *Jestem przy tobie*. Intensywności przeżyć, znanej z tamtego filmu, towarzyszy tu beztroska zabawa, a nawet ironiczny dystans. Shah Rukh Khan kopiuje sam siebie, będąc jednocześnie całkiem poważnym Ramem – półsierotą poszukującym zastępczej matki, jak też wpadającym w kłopoty uczniem.

Wszyscy tańczą, wszyscy śpiewają

Taniec śpiew odgrywa w filmach indyjskich szczególną rolę. Piosenki z filmów nadawane są na okrągło już miesiące przed premierą. Często od ich powodzenia, zależy potem powodzenie samego filmu. Piosenek jest w filmie od sześciu do ośmiu, a każda trwa przeciętnie około 5 minut. To piosenki w dużej mierze decydują o sukcesie bądź porażce dzieła. Przez ostatnie 60 lat filmy z Bollywood stanowiły niewyczerpane źródło indyjskich muzycznych przebojów. W istocie w Indiach przemysł muzyczny i filmowy są jednością. Trzeba jednak wiedzieć, że gwiazdy tych filmów tańczą, ale nie śpiewają. Głosu w piosenkach użyczają im słynni piosenkarze z playbacku, niewidoczni na ekranie, ale słynni z płyt ze ścieżką dźwiękową z filmu.

To może wyjaśniać obecną popularność tych filmów na Zachodzie. I mimo że trwają one zazwyczaj ponad trzy godziny, stanowią znakomitą rozrywkę dla przyzwyczajonych do krótszych metraży widzów. Filmy z Bollywood okazują się dziś godnymi spadkobiercami tradycji musicalu i pomimo całej swojej sztuczności oferują nam jakość coraz rzadszą do odnalezienia nawet w produkcjach amerykańskich: autentyczność. Być może śmiejemy się z

czegoś innego niż Hindusi, ale płaczemy tak jak oni. Bo naprawdę wierzymy w ból i smutek bohaterów. Pod koniec tego maratonu uczuć możemy być wyczerpani, ale nie nieszczęśliwi. Opuszczamy salę kinową uskrzydleni, nucąc jedną z szybko wpadających w ucho filmowym piosenek.

Wszystkie piosenki z *Jestem przy tobie* okazały się wielkimi przebojami i grane są do dziś nie tylko w Indiach, ale też w Londynie i Nowym Jorku. Płyta z muzyką do tego filmu jest szczególna, gdyż właściwie wszystkie utwory na niej zawarte nadają się do tańczenia – nie na darmo debiutująca jako reżyserka Farah Khan jest jedną z najsłynniejszych indyjskich choreografek. Być może dlatego wielbiciele *Jestem przy tobie* nie tylko słuchają piosenek z filmu, ale też kopiują kroki tancerzy i uczą się całych tanecznych układów znanych z ekranu.

Fabryka snów

Bollywood nie jest wiernym odzwierciedleniem indyjskiej rzeczywistości. Być może raczej miał poeta i scenarzysta Javed Akhtar, określając je kiedyś jako „najbliższego sąsiada Indii”. To odrębny świat z własną symboliką i tradycjami. Wystarczająco bliski, by widz mógł się z nim identyfikować, ale jednocześnie na tyle niedostępny, by na parę godzin zapomnieć o rzeczywistości.

Wielu widzów filmów z Bollywood doznaje w trakcie seansów ekstazy, gorączki z wrażenia, śmieje się i płacze na przemian ze wzruszenia. Filmy te odwołują się do fundamentalnych tęsknot każdego człowieka i uniwersalnych wartości. To, co dla każdego z nas najważniejsze, jest w nich wyrażone prosto, bez typowego dla postmodernistycznej estetyki Zachodu krygowania się i wymuszonego dystansu. Dają one 1/3 populacji całego globu ukojenie, przepustkę do najwspanialszych marzeń, a także niebanalną naukę o życiu i nadzieję, że szczęście może się uśmiechnąć w każdej chwili, a miłość może nas odnaleźć wtedy, kiedy się tego najmniej spodziewamy.

Filmy masala służą totalnej zabawie i oferują widzom przeżycia na niemal każdym poziomie – od wzruszeń i łez, poprzez lęk aż do oczyszczającego śmiechu. Z racji wielowiekowej tradycji i obyczajowości Indii, Bollywood skazane jest z jednej strony na subtelność, z drugiej zaś na pewne przerysowania. Te blisko trzygodzinne opowieści najczęściej zawierają jakieś elementy rodzinnej tragedii - miłość, która łamie rodzinną tradycję, narusza przykazania i powinności, prowadzi do tragicznych konfliktów i wyborów. W *Jestem przy tobie* obok wartkiej akcji jest także miejsce na wzruszenia i poszukiwanie utraconych bliskich.

Jestem przy tobie jest na tle ostatnich przebojów bollywoodzkich filmem szczególnym. Przywraca indyjskiej kinematografii popularną w latach 70. formułę masala movie – filmu, który niczym w wielkim kotle miesza w sobie wszystkie możliwe gatunki filmowe. Debiutująca tym filmem jako reżyserka, słynna indyjska choreografka Farah Khan odnowiła ten z lekka zapomniany gatunek i dodała mu nowego blasku. W *Jestem przy tobie* wszystko jest w dobrym sensie nadmiarowe: stroje są bardzo kolorowe, w piosenkach tańczą setki tancerzy, nauczyciele są bardzo śmieszni, terroryści są bardzo źli, a szlachetny bohater dokonuje czynów godnych mitycznego herosa. A wszystko to razem jest zarazem wzruszające i bardzo wesołe. Filmowy sen wyreżyserowany przez Farę Khan ma niepowtarzalny aromat indyjskiej masali.

Czy Bollywood podbije Europę?

Bollywood to gigant światowego kina, który zarówno ilością, jak i jakością produkcji konkuruje z Hollywood. Prawie 1000 filmów pełnometrażowych rocznie (w USA - średnio

720 rocznie) w blisko 20 językach Indii, dwumiliardowa publiczność - to wszystko sprawia, że Bollywood od lat jest najprężniejszym przemysłem filmowym świata. Filmowym fenomenem, o którym nikt dotąd głośno nie mówił.

W Indiach każdego dnia ponad 12 milionów widzów szturmują sale ogromnych kin, przypominających pałace, aby znaleźć się w kolorowym świecie wielkich emocji. Każdy seans w kinie rozpoczyna się obowiązkowym odegraniem hymnu narodowego Indii, podczas którego publiczność powstaje z miejsc. 12 milionów widzów dziennie to prawie połowa sumy wszystkich widzów, którzy co roku odwiedzają kina w Polsce! Nawet Hollywood może o tym jedynie pomarzyć.

Jednak indyjski przemysł filmowy przez długi czas nie interesował się specjalnie europejskim rynkiem dystrybucyjnym. Filmy z Bollywood rzadko trafiały do szerokiej dystrybucji, bądź były zapraszane na wiodące festiwale filmowe. Ostatnimi czasy sytuacja się zmienia, a kino z Bollywood stoi u progu wielkiego przełomu zarówno w Europie jak i Ameryce. Mniej więcej od trzech lat indyjskie filmy święcą duże sukcesy na festiwalach. Choć *Monsoonowe wesele* Miry Nair, zdobywca Złotego Lwa w Wenecji w 2001 roku, było jeszcze koprodukcją niemiecko-brytyjsko-indyjską, to już czysto bollywoodzki *Devdas* z powodzeniem został pokazany w Cannes w 2002 roku. Także *Lagaan* z supergwiazdą Aamirem Khanem nominowany był w 2002 roku do Oscara dla filmu nieanglojęzycznego. W tym roku kandydatem Indii do Oscara w tej kategorii został film *Paheli*; wyprodukowany przez firmę Shah Rukha Khana – Red Chillies Entertainment.

W Anglii i Ameryce filmy z Bollywood już od jakiegoś czasu odnoszą spore sukcesy. Oczywiście sprzyja temu po części znaczna liczba hinduskich imigrantów w obu krajach. Jednak to z pewnością nie jedyny powód niespotykanych dotąd osiągnięć niektórych filmów. Jednym z największych hitów 2004 roku – także w Anglii i Stanach Zjednoczonych okazał się film *Jestem przy tobie*.

Blink jak Bollywood

Jestem przy tobie jest drugim filmem z Bollywood, który wprowadza do kin – a jednocześnie na DVD – firma BLINK.